

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 20 Lutego r. s. 1833 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W i l n o.

Towarzystwo Wileńskie Dobroczynności, przekonawszy się o niemożności rozprzedania wszystkich biletów na drugą Loteryą Fantową, pod imieniem jego ogłoszoną, z 300 biletów składającą się; zawiadomia tych wszystkich, którzy u kolektorów kupili bilety, że ta loterya została rozwiązana. Ponieważ kolektorowie znajdują się w różnych stronach i guberniach, pomimo usilnego nalegania i licznych korespondencyi, rachunki z niemi, lubo bliskie końca, jednak dotąd niezupełnie są skończone. Nadto niektóre osoby na konto oddanych na loteryą fantów, wcześniej od kolektorów wzięty kilkaset rubli srebrnych, które obowiązane są wrócić do kasy loteryowej, a fanty swoje nazad odebrać; względem czego Towarzystwo nie omieszkalo potrzebnych uczynić kroków; a także przez niniejsze obwieszczenie wzywa te osoby, aby się zgłosiły do Domu Dobroczynności dla przyjęcia rzeczonych fantów. Gdy rachunki, tak z kolektorami, jako i właścicielami fantów ukończone zostaną, Administracya Towarzystwa nie omieszkala o tém zawiadomić Publiczność. Wtém obwieszczeniu będzie wskazany czas, miejsce i sposób, w jaki rozprzedane bilety będą wykupywane, Zamieszanie krajowe, nieobecność w Wilnie osób trudniących się tą loteryą, i inne przeszkody, których nie było w mocy Towarzystwa uprzętnąć, przeciągnęły czynność loteryową. Wkrótce jednak Towarzystwo, wierne zawsze prawdom dobrej wiary i rzetelności, gdy nie może loteryi do skutku doprowadzić, przynajmniej wykupi te wszystkie bilety za gotowe pieniądze, które rzeczywiście od kolektorów wzięte i opłacone zostały.

Sankt-Petersburg dnia 11 lutego.

Przez n a y w y ż s z e dyplomata pod dniem 26 i 28 stycznia, mianowani kawalerami orderu S. Stanisława 1ey klasy: Jenerał-Major *Wikiński*, sprawujący obowiązki Jenerała Deżurnego Armii Działającej i Jenerał-Major *Ładyżeński* 2gi, Naczelnik Kaukaskiego Garnizonowego Artyllerycznego okręgu. (R.I.)

— N a y w y ż e y zatwierdzona Opinia Rady Państwa. Rada Państwa na Departamencie Praw na Powszechném Zebraniu, rozpatrzywszy przedstawienie Ministra Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości o środkach wykorzenienia dawania przytułku zbiegłym żołnierzom, przez *Opinią uchwalila*: postanowić na czas przyszły za prawidło:

1) Ze ukrywanie zbiegłego żołnierza z wiadomością o prawdziwym jego stanie, chociażby mniej, niż przez sześć dni, jeżeli tylko przyjęcie zbiega nie miało widocznego zamiaru zatrzymać go dla przedstawienia Zwierzchności, a przyjmujący miał możliwość to uczynić, ściaga na winowaycę wszystkie te uzyskania, które ustanowione są za osiedlenie.

2) Przemieszkwanie zbiegłych ludzi wojskowych w jednym miejscu, albo u jednej osoby, gdy nie będzie doniesiono o ich znajdowaniu się po upłynieniu trzech miesięcy, uważać za osiedlenie.

3) W odbywaniu spraw o ukrywaniu zbie-

głych wojskowych ludzi, trzymać się 2, 5, 6, 10, 11, 12, 17 i 19 §§ czasowych prawideł dla przecięcia przemycania wódki, z dnia 1 grudnia 1829 roku, z tém zastrzeżeniem, ażeby wyroki Sądów Powiatowych w takich razach, gdzie naznacza się samo pieniężne uzyskanie, albo też Policyjne cieleśne ukaranie ludzi, niewyjętych od niego powszechnemi ustawami, i oddanie takowych na żołnierzy, przyprowadzane były, po zatwierdzeniu przez Cywilnych Gubernatorów bez odwołki do skutku.

4) Prawidła te nie rozciągają się na te miejsca, w których znajdują się osobne postanowienia o uzyskaniach za ukrywanie zbiegłych żołnierzy.

Na autentyku własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:
„Ma być podług tego.”

Sankt-Petersburg
22 grudnia 1832 roku.

— Ukazy Rządzącego Senatu z 1go Departamentu: 1) Dnia 31 stycznia 1833 roku. O prawidłach dla przyznania za należące do cerkwi zastawionych jej nieruchomych majątków, których termin wykupu upłynął.

2) Dnia 4 lutego t. r. O dozwoleniu skarbowym właściciom postępować za swe familie w rekruty, na rachunek przyszłych naborów.

3) Dnia 7 lutego t. r. O przekształceniu zarządu leśną częścią w Obwodzie Białostockim. (G.S.)

— Pani *Mara*, jedna z pierwszych śpiewaczek przeszłego wieku, umarła dnia 8 stycznia, mając blisko lat 84 wieku, w *Rewlu*, gdzie mieszkała od 1812 r., i dokąd powróciła znowu z ostatniej swej podróży po Niemczech i Anglii, w 1819 roku. Ukształciła ona w tém mieście wiele znakomitych talentów. Pani *Mara* narodziła się w *Kasselu*, dnia 11 lutego 1749 r. Jan *Mara*, mąż jej (urodził się w 1774 r. umarł zaś w 1808) był jedynym z najsławniejszych wiolonczelistów swego wieku. W r. 1826 Pani *Mara* ogłosiła autobiografię, która w części jest ukończoną, i powinna znajdować się między papierami jej sukcesy. W roku 1831, 82 rocznicę jej urodzin opiewa ją *Gothe* (co także uczynił przed 60 laty), a *Hummel* ułożył wiersze na muzykę; w roku przeszłym jeszcze, P. *Müller*, kompozytor w Berlinie, przysłał do *Rewla* kantatę na uroczystość ostatniej rocznicy urodzin Pani *Mary*.

— Dziennik Ministeryum Spraw Wewnętrznych unieścił interesujący obraz klasztorów Greko-Rossyjskich w Cesarstwie, w ciągu roku 1831. Z niego się okazuje, iż było 350 klasztorów męzkich, w których liczono 5,330 mnichów wszelkiego stopnia i zostających w nowicyacie, 98 zaś klasztorów żeńskich, w których liczono 4,162 mniszek i nowicyatek. Utrzymanie klasztorów męzkich kosztuje rocznie skarbowi 515,349 rubli 56½ kop.; klasztorów zaś żeńskich 99,517 rubli 12½ kop. — Trzy są klasztory drugiego rzędu, dla utrzymania których skarb nie nie łoży; są to klasztory Greckie w *Taganrogu*, *Kijowie* i *Moskwie*. Pierwszy założony został w roku 1813 przez Radcę Dworu *Warwaki* i zależy od Grobu-Swiętego w *Jerozolimie*; procenta od kapitału 60,000 rubli, złożonego przez fundatora, służą na kosztą jego utrzymania; archimandryta i mnisi tego klasztoru są odmieniani co lat pięć przez Patriarchę Jerozolimskiego. Dwa inne klasztory, na mocy karty z roku 1669 i 1777 należą do klasztoru Iwerskiego na górze *Athos*, który także przysyła archimandrytów i mnichów co pięć lat. W tych trzech klasztorach niema zupełnie mnichów ruskich. (J.d.S.P.)

Warszawa dnia 23 lutego.

Według rapportu, zdanego Rządowi przez W. Angel, lekarza istnącego w Warszawie instytutu Ophtalmicznego ś. p. Edwarda Xięcia Lubomirskiego, w ciągu roku 1832 leczono w tymże Instytucie osób 680, a mianowicie: wyleczonych zupełnie zostało osób 540, przyprowadzonych do lepszego stanu zdrowia 59, oddaliło się przed ukończeniem kuracji 40, pozostało w kuracji na rok bieżący osób 41. Z tej liczby było z Warszawy osób 552, z prowincyi 106, zza granicy 22; osób leczonych w samym Instytucie było 122, przychodzących na koszt Instytutu 226, a przychodzących własnym kosztem 332; z operacyi ze skutkiem wykonanych, nayważniejsze były następujące: Cataractae 13, Fistulae 4, Pupillae artificiales 3, Hydrophthalia 1, Staphylomata 8, Pterigi et Panni 6, Entropii et Ektropii 7, Trichiasis et Ditrichiasis 9, czyli razem operacyi 51. Tak więc ten Instytut staje się coraz bardziej użyteczniejszym.

X. Teodor Kiliński przedsięwziął dopełnić życia Biskupów Krakowskich, Starowolskiego śmiercią przerwanych. (G.W.)

S Z W E G Y A.

Sztokholm d. 31 stycznia.

Wczoraj, jako w dniu imienin naszego Króla, dawał J. K. M. ucztę dla kawalerów orderu Karola XIII, według zaprowadzonego od kilku lat zwyczaju.

Z ogłoszonego teraz wyroku sądu nadwornego w Swea, dowiadujemy się, że baron Düben, jednomyślnie osadzony został na wygnanie, zaś względem barona Vegesak podano zapytanie do Króla Jmci: czyliby nie należało go zatrzymać tak długo w więzieniu, dopóki by się nie przyznał do listu, pisanego do Xięcia Wazy, i o wyrażonem w tymże sprzysiężeniu; w którym względzie odwołano się na pewny w roku 1803 do sądu nadwornego wydany reskrypt. Sekretarz rewizyjny, baron Stael Holstein, wniosie ten projekt przed naywyższy sąd królewski.

— Dnia 8 lutego. —

Król mianował swego Jeneralnego Konsula w Grecyi, Pana Heydenstam, sprawującym interessa przy Królu Jmci Greckim Ottonie I.

Królewsko Hiszpański sprawujący interessa przy tutejszym Dworze P. Cavia, został odwołany; na miejsce jego mianowano P. Cruz-Mayor. (G.C.)

N I E M C Y.

Hamburg d. 12 lutego.

Tutejsza giełda zawiadamia, że w przypisku jednego listu z miasta Meksyku pod dniem 13 grudnia donoszą: „Dziś naradzały się Izby nad przedstawionym im projektem do pokoju i z powszechnem zadziwieniem odmówiły ratyfikacyi, lubo nie mają żadnych środków nadania powagi swemu postanowieniu. Dnia 1 stycznia, terazniejszy kongres musi się rozeyść, i jak się zdaje, jenerał Santana oczekiwać będzie tego czasu, aby wtedy wkroczyć tu bez przeszkody. (G.W.)

A U S T R Y A.

Wiedeń d. 10 lutego.

Oczekiwany rozkaz względem wstrzymania awansów, które uważają za zwyczaj, jako krok pierwszy do postawienia woyska na stopie pokoju, nie został jeszcze ogłoszony.

Marszałek Maison ma za 8 dni wyjechać ztąd do Paryża. Wiemy teraz z pewnością, iż przyjął poselstwo w Petersburgu. Podróż swoją z Paryża do stolicy Rossyjskiej odprawi przez Wiedeń.

Nowa pożyczka 40,000,000 złotych po pięć od sta, wzięta jest od tutejszych czterech bankierów.

Dostrzegacz Austriacki pisze: — „Podług wiadomości z Konstantynopola pod d. 30 stycznia, które nadzwyczajną drogą odebrano w Wiedniu, Ibrahim Pasza, lubo oświadczył Kommissarzom Tureckim, traktującym o zawieszenie broni, iż nie może zobowiązywać się do zaprzestania dal-

szych kroków nieprzyjacielskich, nie posunął się jednak na przód, pozostając ciągle od 21 grudnia w Konieh. Oczekują w Konstantynopolu na wiadomość o przybyciu do Alexandryi Halil Paszy i Cesarsko-Rossyjskiego Jenerała Porucznika Murawjewa z nadzieją, iż poselstwo to przywiedzie do skutku układy między Portą a Wice Królem Egiptu.

Presburg dnia 11 lutego.

Od piątku żyjemy tu w wielkiej obawie, szczególniej w niższych częściach miasta, z powodu wezbrania Dunaju, który grozi wielkiem zalaniem. O godzinie otey rano ruszyły się lody na rzece; po południu woda od 7 stóp i 7 cali podniosła się do 14½ stóp, z przyczyny zatkania się lodów poniżej miasta. Dziś jeszcze wysokość wody zmienia się między 14 i 15 stopami. Nadpłynienie bliskie lodów z góry rzeki i podwyższająca się woda, przeraża wszystkich strachem. (G.W.)

T U R C Y A.

Bukarest dnia 2 lutego.

Powstanie w Bośni przybiera codziennie niebezpieczniejszą postać, rozszerzając się coraz dalej, a Porta niema dostatecznej siły do utłumienia jego. W tak krytycznym położeniu udała się Porta istotnie do Xięcia Miłosza, który, zasiągnąwszy potrzebnej rady od dyplomatów zagranicznych, chce się przychylić do dania posiłków Turcyi, lecz tylko pod tym warunkiem, aby Porta wprzód rzeczywiście dopełniła zobowiązanego wcielenia sześciu dystryktów, oderwanych od Serwii. — Tym celem ściągnął znaczny korpus woyska na granice Bośni, ale oczekuje powrotu z odpowiedzią postannika, którego w tej mierze wysłał do Konstantynopola. (G.C.)

E G I P T.

Alexandrya dnia 3 stycznia.

Wczoraj Mehemed Ali został nadzwyczajnie uradowany, otrzymawszy wiadomość o zwycięstwie pod Konieh i wzięciu w niewolę W. Wezyra.

Flota Egipska stoi w porcie; wszystkie okręty zaciągnęły flagi i przez cały dzień dawały salwy, na które działa wawowe odpowiadały.

Dzienniki Włoskie zawierają następujący list z Alexandryi pod 8 stycznia: „Wiadomości z Egipskiego obozu dochodzą do dnia 22 grudnia, nazajutrz po bitwie pod Konieh. Ibrahim Pasza w raporcie o tém zwycięstwie chwala mężstwo i zimną krew swego woyska. Turcy mieli 96 dział, z których 20 dostało się w ręce Egipcyan. Dwa pułki Tureckie dostały się wraz z Wielkim Wezyrem w niewolę. Ibrahim zdaje się chcieć zatrzymać ostatniego przy sobie, aby za jego pośrednictwem układy pokoju ułatwić. Przed kilku dniami wrócił do tutejszego portu admirał Egipski Osman Pasza i bardzo uprzejmie przez Vice-Króla został przyjęty, z czego wnoszą, iż, unikając spotkania się z flotą Turecką, szedł tylko za rozkazem Mehmeda. W każdej chwili oczekują skutków wdania się obcych Mocarstw.”

Francuzki przewozowy okręt Luxor, który umyślnie na to we Francyi został zbudowany, aby przewieźć z Teb jeden ze sławnych obelisków, który Pasza darował rządowi Francuzkiemu, przez statek parowy ciągniony, powrócił szczęśliwie z Nilu do Porto d. 1 b. m. (G.W.)

— Dnia 29 —

Dwanaście tysięcy ludzi woyska tureckiego przeszło do Ibrahima Paszy, który, kazawszy ich zaopatrzyć w odzież i żywność i wypłacić żołd na cały miesiąc, wyprawił je na załogę do Cezarei. Szczątki woyska Sultana nie są w stanie wstrzymać pochodu Ibrahima aż do Bosforu. Nowy okręt wojenny liniowy o 140 działach gotowy do wypłynienia, dwa inne po 108 dział w przyszłym miesiącu spuszczone będą z warstatów; czwarty, tak wielki, jak pierwszy, naydalej do połowy marca będzie gotowy; nader spieszna czynność w uzbrojeniach jest podziwienią godną. Połowa floty naszej wpłynęła do naszego portu, druga połowa stanęła w porcie Kandyi, gdzie są o-

cząwszy, urządziwszy się i zaopatrzwszy we wszelkie potrzeby, skoro tylko cokolwiek nastąpi łagodniejsze powietrze, wypłynie niezwłocznie, w celu rozpoczęcia dalszych operacyi. (G.C.)

FRANCYA.
Paryż dnia 8 lutego.

Wczoraj uwięziono jedną damę, którą mylnie wzięto za Hrabinią *Larochejacquelin*, ciągle przez policyą z pilnością poszukiwaną.

P. *Chateau* miał wynaleźć poszukiwany od niedawnego czasu sposób, zastosowania telegrafów w armii, miał udzielić swój wynalazek Ministrowi wojny. Lecz właśnie, gdy Rząd miał wniść z nim w układy, zniknął z Paryża; mówią, iż się udał za granicę. Wyznaczoną została Kommissya do zastanowienia się nad pomysłem P. *Chateau*, która pomyślną w tym względzie udzieliła wiadomość. Tymczasem zgłosili się tacy, którzy zapewnili, że inną drogą toż samo otrzymają.

— Dnia 9 —

Posłowie Austriacki i Pruski mieli powtórna konferencyą z Ministrem spraw zagranicznych, względem Hollendersko-Belgijskich interesów.

Wczoraj bióra Izby Deputowanych zajmowały się propozycyą P. *Portalis*, aby sądom nakazanem zostało, iżby przy zawieraniu małżeństw, żadne nie były stawiane przeszkody, prócz objętych Kodexem cywilnym, pod tytułem: o małżeństwie.

W skutku zawartych między Mocarstwami układów, względem osadzenia Xięcia *Otona* Bawarskiego na tronie Greckim, wojska Francuzkie miały opuścić *Moreę*. Jakóż stosownie do tego, Ministrowie wojny i marynarki wydali rozkazy, tak dowodzącemu Jenerałowi w Grecyi, jako i dowódcy stojącej tam floty, aby przewiezienie wojska do Francyi uskutecznione było. Teraz, jak słyhać, powyższy rozkaz cofnięty został, a wojsko w *Morei* ma zostać wzmocnione, i ukończenie mapy Grecyi przyspieszone; w tym względzie ma bydź wysłana do tego kraju Kommissya z głównego sztabu, z 12 officerów złożona.

Minister wojny wydał rozkaz, aby twierdze na granicach północnych zostały rozbrojone. Również i z wałów *Straßburga*, sprowadzono do arsenału 166 dział.

Wczoraj wśród dnia przez kilka godzin była poprzyklepiana proklamacya na drzwiach pałacu sprawiedliwości, i po rogach niektórych ulic z tytułem: „Francya i Xiężna *Berry*“ na wielkich bardzo arkuszach, w których lud wzywany jest do uwolnienia Xiężnej *Berry* i Ministrów w *Ham* uwięzionych.

— Dnia 10 —

Gazety wychodzące w *Nantes* donoszą, że w kilku punktach Wandei pokazały się znowu bandy Szuanów, które się dopuszczają rozmaitych gwałtów.

W polityce zaszła jakaś ponura cichość. Xięża *Brogie* odbywa częste narady względem interesów Belgijsko-Hollenderskich, które zdają się coraz bardziej oddalać od swego celu. Od sprawującego interessa Rosyjskie, otrzymał notę, tyjącą się Luxemburskiego, z której nie bardzo był kontent. (G.W.)

Wczoraj wysłano znowu dwóch agentów z ministeryum spraw wewnętrznych z depeszami do Prefekta Departamentu Rodanu w Lyonie. Depesze te zawierać mają rozkazy, tyjące się pojedynków, których się także w tym Departamencie obawiają.

Gazeta *Constitutionel*, użala się na tajemne karolistowskie drukarnie, znajdujące się nie tylko po wielu prowincjonalnych miastach, lecz nawet w samym Paryżu, dopuszczające się różnych wykroczeń, i z których ciągle wychodzą pisemka, przeciw teraźniejszej dynastyi; tak n. p. onegdaj i wczoraj, peryodycznego pisma pod tytułem: „*L'Espérance*“, rozrzucone zostały tysiące exemplarzy po sklepach, pode drzwiami wielu domów i pomie-

dzy rzemieślnikami. Celem tego pisma jest, wzburzenie u ludu uczuć przychylnych dla Xiężnej *Berry*. Autor uskarża się w niem na obelżywości, jakie niektóre, podle możnowładnym zaprzędane pisma, pozwalały sobie przeciwko Xiężnej *Berry*, i dodaje, że Redaktor gazety *Corsaire* otrzymał od gazety *Revenant*, oraz od niektórych walecznych, zasłużoną naukę.

— Dnia 11 —

Odebraliśmy wiadomości z Ankony, przez nadzwyczajną sposobność, że Papież wydał dnia 8 t. m. jenerałą amnestyą, jako w dniu rocznicy wyboru swego na Naczelnika Stolicy Apostolskiej; lecz wkrótce ma także dwór Rzymski żądać ustąpienia obcych wojsk ze swego państwa. (G.C.)

W *Tuillerie* robią przygotowanie do wielkiego balu, który Król da w przyszłym tygodniu dla gwardyi narodowej.

Wczoraj w wieczór udał się P. *Dupin* do Pana *Thiers*, z kąd po jednogodzinnej rozmowie udali się obadwa do Króla, u którego aż do godziny 11stej zostali.

Na rozkaz Arcy-Biskupa, we wszystkich tułtejszych kościołach ogłoszono z ambon, że w ostatnich trzech dniach karnawału, monstrancya nie będzie wystawiana, jak dotąd był zwyczaj.

— Dnia 12 —

Dziennik Quotidienne pisze, że w przeszłą sobotę Rząd otrzymał depesze od Xięcia *Tayloranda*, które sprawiły pewny ruch w gabinecie; poczem wysłano natychmiast Hrabiego *Flahault*, i drugiego powiernika Królewskiego do Londynu.

Z Londynu donoszą pod dniem 9 b. m., że Pan *Bertin de Vaux*, w towarzystwie Hrabiego *Chabonne* i Hrabiego *Cussin*, przybył tam z tajemnym ważnym poleceniem.

Donoszą z *Alexandryi* pod dniem 10 z. m., że wyprawa morska miała się udać z tamecznego portu na zdobycie *Smyrny*.

Pożyczka dla *Don Miguela*, o której tak wiele mówiono, nowe znalazła trudności w *Paryżu*, i z tego powodu nie mogła dotąd przyysść do skutku.

Przeszły rząd postanowił, aby posąg *Ludwika XIV*, przed rewolucyą roku 1789 stały na placu publicznym w *Montpelier*, znowu był postawiony; model był już wygotowany, gdy rewolucya wybuchła. Rada jeneralna Departamentu *Herault*, na tegoroczném posiedzeniu uchwaliła, aby ten posąg, podług pozostałego modelu, był uskuteczniiony i postawiony.

Pan *Horace Vernet*, który otrzymał od Króla polecenie, zrobić obraz, przedstawiający wzięcie cydadelli Antwerpskiej, był onegdaj przytomnym na manewrach artylleryi, które Minister wojny kazał umyślnie odbyć, aby artysta powziął wyobrażenie o ruchu i działaniu armat. Pan *Gavard*, wynalazca tak nazwanego *dyagrafu*, narzędzia do rysowania, towarzyszył Panu *Vernet* i zebrał w jego przytomności widoki baterii w ich rozmaitych postawach z nadzwyczajną szybkością. Pan *Vernet* ma wziąć z sobą do *Rzymu* jedno takie narzędzie dla Francuzkiej akademii malarstwa.

— Dnia 13 —

Wczoraj odbyła się znowu konferencya w wydziale spraw zagranicznych z Posłem Pruskim, względem interesów Belgijsko-Hollenderskich, w których wspomniony Poseł, nowe ze strony Hollandyi podał propozycye. (G.W.)

Wczoraj przyjęto w Izbie Deputowanych cały projekt do prawa, względem wywłaszczenia 282 głosami, przeciw 11. — A projekt względem nagród narodowych 221 głosami przeciw 12.

Gazette zawiera znowu wiadomość o przywróceniu do ministeryum Pana *Montalivet*, lecz wyraża, iż Pan *Dupin* i jego stronnictwo, mocno się temu sprzeciwiają, zarzucając doświadczoną jego niezdolność.

Na wczorayszych pokojach w zamku uważano, iż Król długo rozmawiał z Hrabią *Appony*;

było tam bardzo wielu Parów i Deputowanych, nawet z nawięcej liberalnego stronnictwa.

Hrabia Sebastiani był bardzo dobrze przyjęty u dworu; widoczne jest zupełne jego wyzdrowienie.

Na onegdajszym posiedzeniu Izby Parów złożyli przysięgę, Marszałek Gérard i Jenerał Haxo, jako nowi Parowie.

Mówią, że Hrabia Pozzo di Borgo z Londynu uda się do Frankfortu.

P. Thiers minister ma się zaślubić z córką P. Teissiers, jednego z naszych najbogatszych posiadaczy dóbr, z którą otrzymać ma w posagu 100,000 fr. rocznego dochodu w dobrach. P. Dupin miał ten związek skojarzyć.

Piszą z Nantes, że tam przybył dnia 9 t. m. P. Lachoussière, z kąd ma się udać do Angiers, gdzie obeymie dowództwo nad szóstą legią żandarmerji.

Według najnowszych wiadomości z Brestu, mianowani zostali: Kontr-Admirał Ducrest-de Villeneuve dowódcą stanowiska okrętowego w Brezylji; a Kontr-Admirał Retreite, w tymże stopniu na stanowisku wysp Antylskich.

Uplynionej nocy wysłano w okolice stolicy liczne patrole; mówią, iż władze obawiały się przemycania.

Rodzina Mehmeda Alego składa się z następujących członków: Ali Pasza mający 65 lat; Ibrahim Pasza, Naczelný Wódz, jego syn, 40 lat; Sejd Bey 12 lat; Ali Bey 7 lat. Ibrahim Pasza ma trzech synów, jeszcze bardzo młodych. Abbas Pasza, syn zmarłego Jussuf Paszy, wnuk Mehmeda Alego, ma lat 22.— Vice-Król ma trzech bratanków i trzech siostrzanów, z których jeden Szerif Bey, jest teraz Gubernatorem w Damaszk; drugi Ismael Bey, ożenił się z córką Ibrahima Paszy. Vice-Król ma także trzech zięciów; Ali Bey ma 18 lat; Dżesterdar Bey, 45 lat, a Muharrem Bey, 40 lat. (G.C.)

— Dnia 14 —

Monitor odwołuje wiadomość o przybyciu Hr. Sebastiani z Rzymu, którą w onegdajszym numerze umieścił, równie, jak inne dzienniki, które nawet donosiły, że po swoim przybyciu Hrabia miał dwugodzinne posłuchanie u Króla, od którego z wielką uprzejmością był przyjęty i t. d.

Jeden z dzienników podaje listę, podług której 76 Parów, pobiera pensye od 5 do 15 tysięcy franków, które razem wynoszą 880,000 fr. (G.W.)

— Dnia 15 —

Marszałek Soult wyzdrowiał; wczoraj był przytomny na radzie gabinetowej pod przewodnictwem Króla Jmci odprawianey. (G.C.)

Tulon d. 6 lutego.

Bryg le Rygne otrzymał rozkaz udania się z nagłemi depezbami do P. Mimault, Konsula naszego w Alexandryi. (G.W.)

HISZPANIA.

Madryt dnia 1 lutego.

Dnia 27 z. m. przybył pewien jezuita do pałacu królewskiego, prosząc o posłuchanie u Króla lub Królowey, a otrzymawszy takowe, odkrył Królestwu cały plan ogromnego organizowanego spisku. Z jego odkrycia, które zupełnie się zgadzało z wyznaniem Hr. Negri i pułkownika Santos, wykazało się, że sprzysiężeni mieli 50,000,000 realów do rozrządzenia.

Gazeta Nadworna z dnia 26 z. m. zawiera królewskie rozporządzenie, aby, na żądanie różnych rękodzielników, zaprowadzono instytut do nauczania: matematyki, rysunkow, mechaniki, jeografii, fizyki i chemii, takich, którzy zechcą się poświęcić pięknym sztukom.

Od czasu otrzymaney pewności, że powstanie w Leonie stłumione zostało, podniosły się nad-

zwyczajnie interessa handlowe. Dom Balsameda naskupował tak wiele 5-procentowych obligacy, iż się takowe o 6 procent. podniosły. Ma to być działanie wielu ludzi przemysłowych, rozgałęzione aż do Paryża.

Pan Stratford Canning miewa nieustannie narady z Królem i Królową, z PP. Ofalia i Zea. Pan Rayneval wspiera go we wszystkich czynnościach. Mówią tu, iż P. Zea zamierza zmienić ministeryum. Na posta do Paryża przeznaczony Hrabia Cervallon Xiążę Fernan Nunez, jeden z najmajętniejszych grandów hiszpańskich, który, równie jak oyciec jego, nie przyjąłby pewnie żadney pensyi. Sekretarzem poselstwa zostać ma bawiący już w Paryżu, jako zastępca, Pan Zea, brat ministra.

— Dnia 3 —

Od kilku dni mówią tu, że sprawy Portugalskie bliskie są ukończenia pomysłu dla Donny Maryi. Naypierwszym warunkiem, ze strony Hiszpanii, ma być, ażeby Donna Marya, nie była zaślubioną żadnemu z Xiążąt dynastji Angielskiej lub Francuzkiej.

Nasze ministeryum postępuje sprężysto w przyjętym raz planie reformy, z gwardji przyboczney znowu rozpuszczono część znaczną, a z gwardji królewskiej, pieszey i konney, oddalono w tych dniach przeszło 120 dowódców. Podobnie postąpiono z inspekcjami i milicją prowincjonalną. Także królewskich ochotników przedsięwzięto powoli bezpośrednim sposobem zmniejszać, aby u apostolicznych nie wznieść podejrzenia. Do wykonania takowych środków, otrzymały kommisye wojskowe, wysłane na prowincye, naystosowniejsze pełnomocnictwa. Przyjęto prawo, przepisyujące poprawę stosunków gmin; mniemają, iż niezwłocznie potem zwołane będą stany. Okolnik ministeryalny do wyższych rad kolegialnych podaje sposoby: jak należy obmyślać los dla powracających na mocy amnestyi wojskowych. Krótko mówiąc, rząd okazuje nadzwyczajną wszędzie czynność i sprężystość w wykonywaniu środków nowego systematu, aby takowy, nietylko utrzymać, lecz nadto zabiegi dawnego zniweczyć, tak dalece, iż nawet nieprzyjaciele tych postępów zdają się codziennie więcej przekonywać, równie o trwałości i korzyści nowego systematu, jako też o utrzymaniu błogiej spokojności.

Gazeta *Indicateur de Bordeaux* donosi: „Hrabia Zea Bermudez zawarł traktat z lordem Canning, podług którego Donna Marya uznana być ma, jako udzielna Królowa Portugalii; przeznaczony dla niej małżonek ma być z domu Neapolitańskiego, lub też jeden z synów Xięcia Don Carlosa, jeżeli tenże zrzecze się wszelkich roszczeń do korony Hiszpańskiej. Podług tegoż traktatu obowiązują się gabinety Londyński i Paryzki, uznać młodą hiszpańską xiężniczkę, z którego powodu mają się kortezy (por estamentos) zgromadzić na dzień pierwszy kwietnia, aby prawa jej do korony uświęcić.” — Dodają tu, że Xiążę Don Carlos zamyśla zgromadzoną Korteżom podać przeciw temu protestacyą.

Królowa, chcąc okazać Panu Zea Bermudez swoje zadowolenie, z powodu zawartego traktatu, ozdobiła go medalem, brylantami sadzonym.

Mówią tu, że niepodległość krajow Ameryki Południowej ze strony naszego rządu, za opłaceniem 20 milionów frankow, uznana zostanie; oraz, że z obu stron trwają układy względem traktatu handlowego, przez który dla Hiszpanii zmniejszone być ma cło wchodowe o 50 procentow, niżey jak inne kraje w Ameryce opłacają. (G.C.)

Reszta wiadomości zagranicznych w dodatku 2gim.

Observacje meteorologi- czne.	Czas Obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r.	Stan powietrza.
	d. 17 o 2 wieczor.	27 cal. 5,5 lin.	+ 4½ stopni.	Południowy.	Chmury.
	d. 18 o godz. 6½ rano.	27 — 5,7 —	0 — —	Południowy.	Chmury.
	d. 19 — — —	27 — 7,2 —	+ ½ — —	Polud.-Wsch.	Pochmurno.
	d. 20 — — —	27 — 8,7 —	+ 1½ — —	Wschodni.	Deszcz.

DODATEK

DODATEK DRUGI DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 22.

Witno dnia 20 Lutego r. s. 1833 roku.

RZECZY NIDERLANDZKIE.

Haga d. 26 stycznia.

Kiedy panuje godna uwielbienia emulacja między prywatnymi osobami w udzieleniu pomocy i pociechy ofiarom, które powstały z nieprzyjacielskich kroków Rządu Francuzkiego przeciw Hollandyi, Rząd i Familja Królewska ze swojej także strony niczego nie zaniebują, co by mogło osłodzić los naszych skaleczonych żołnierzy, i krewnych tym, którzy polegli walcząc za oyczyznę. Z wielu przykładów można tu przywiedzieć to, co spotkało Panią *Paravicini*, wdowę walecznego oficera, zabitego w potyczce pod *Doel* przeszłego miesiąca grudnia. Dama ta pobierać będzie 800 złtch hol. pensyi, a starszy jej syn wychowany będzie kosztem familii Królewskiej. Xiężna *Oranii* natychmiast, jak się dowiedziała o śmierci Porucznika *Paravicini*, posłała dla wdowy, jego żony, matki trojga dzieci, zaufanego człowieka z poleceniem oddania jej 300 złt. hol., jako pierwszego wsparcia, oraz własnoręcznego listu, w którym Xiężna wzywała tę damę, aby prosto do niej się odnosiła, przedstawując wszystkie swe potrzeby, jakich zaspokojenia będzie później potrzebowała. Po tym liście, w dzień Nowego Roku Pani *Paravicini* otrzymała od J. K. W. pudełko zawierające kapelusz, zastłonę, kosztowny szal i czépek żałobny. Wszyscy uwielbiają niezmordowaną troskliwość Xiężny *Oranii*, której dobroczynność, tak czynna w każdym czasie, zdaje się, iż większą przybrała troskliwość, gdy kraj na nowe nieszczęścia jest wystawiony. (*J.d.S.P.*)

— Dnia 10 lutego —

Xiążę Feldmarszałek spodziewany tu jest z główny kwatery.

Xiążę Sasko-Woymarski *Bernhard* przybył tu wczoraj.

Po ogólnym przejrzeniu rachunków do dnia 1 stycznia 1832 roku okazał się deficit w skarbie Hollenderskim 1831 r. 6.125,129 złotych.

Piszą z *Lillo* pod dniem 9 b. m.: „Przed niedawnym czasem zbliżył się znowu patrol Belgijski pod nasze fortyfikacye, kilka strażów zmusiło go do śpiesznego odwrotu.

— Dnia 12 —

Od *Skaldy* donoszą pod dniem 10 b. m. „Kilka okrętów francuzkich krąży blisko brzegów Hollenderskich. Pewna liczba kupieckich okrętów, pod banderami neutralnymi, udała się z morza do *Ostendy*; nie muszą przeto jeszcze wiedzieć o dozwoloney żegludze na *Skaldzie*.”

— Dnia 13 —

Przyszeli tu wczoraj z obozu znaczny oddział strzelców dla wzmocnienia osady w stolicy.

— Dnia 14 —

W *Amsterdamer Handelsblad* czytamy: „Podług ostatnich wiadomości o stanie układów w Londynie, nadzieja załatwienia w dobry sposób interesów Belgijsko Hollenderskich, nie zdaje się, aby się spełniła, jak to przed niedawnym czasem mówiono. Mowa Króla Angielskiego nie zaspokoila w wielu punktach wielkich oczekiwań, szczególniej tych, które nas tak bardzo dotyczą. Mowa ta jest jedynym urzędowym aktem, z którego z pewnością wnosić można, iż trudności usunięte jeszcze nie zostały. W nadziei, że uporem coś więcej uzyskamy, niż nam proponowano, zle zrobiliśmy gorzszym. Będziemy musieli przyjąć 24 artykuły, nawet kosztem ustanowienia cła na *Skaldzie*, aby przez dłuższą zwłokę nie dać przeciwnikom sposobności pozbawienia Hollandyi nawet takiego cła. My oświadczamy się po smutnym i kosztownym doświadczeniu, za zrobieniem ofiary, hyle ta zgadzała się z honorem niezawisłością Hollandyi.” (*G.W.*)

Członkowie Konferencyi Londyńskiej postanowili: wprzód porozumieć się ustnie, względem wszystkich punktów sprawy Hollendersko-Belgijskiej, nim przystąpią do układów pisemnych.

W prowincyi Hensden, w bliskości *Doeveren* rozpoczęto znowu zakładać polowe baterye. (*G.C.*)

— Dnia 16 —

Z obozu donoszą, iż dawanie urlopów w wojsku wstrzymane zostało.

Z *Bath* donoszą, że flotta odebrała rozkaz śpiesznego zajęcia dawnego swego stanowiska na *Skaldzie*. (*G.W.*)

Bruzella d. 1 lutego.

Oto są niektóre wiadomości o bankructwie sławnego liwranta *Ouvrard*, które się okazało nie dawnó w *Amsterdamie*.— P. *Ouvrard*, gdy się rozpoczęła wyprawa Antwerpska, mocno przekonany, iż Prussy wdadzą się w tę walkę, zalecił znaczniejszym domom Amsterdamskim skupować furaz, a mianowicie owies, i potrafił zakupić większą część zapasów wojennych, potrzebnych dla wojska Hollenderskiego i Pruskiego. Gdy Armia Hollenderska nie wystąpiła do walki, wojsko zaś Pruskie, uczyniło poruszenia wsteczne, nastąpiło zatem wielkie spadnienie ceny furazów; spadnienie to tak przeraziło owe domy, które zajmowały się wykonaniem zleceń P. *Ouvrard*, iż po uczynionem mu bezpożytecznym upomnieniu się, aby zaspokoili ich należności, uznali za potrzebę, wyprzedać takowe kupno, dla uniknienia większej straty. Po wyprzedaży okazało się straty 7 milionów 800 tysięcy fran., na zapewnienie których otrzymano areszt osobisty na P. *Ouvrard*; umknął on, za pomocą swego lokaja, którego przytomności umysłu winien jest ułatwienie swej ucieczki. (*J.d.S.P.*)

— Dnia 9 —

Jenerał *Gérard*, brat marszałka, przybył wczoraj do *Bruzelli*.

Journal d'Anvers pisze: „Gdy dnia onegdajszego statek rotmański Hollenderski, który odprowadzał kupieckie okręty do *Antwerpii*, wracał na powrót, wstrzymany został ogniem karabinowym z twierdzy *Filipp* przez Belgijszyków.” (*G.W.*)

— Dnia 10 —

Minister wojny spłacił rządowi francuzkiemu wszystkie konie, żywność i inne potrzeby wojenne, które armia francuzka pozostawiła, podług cen zakupnych.

W *Antwerpii* ciągle rozbierają barykady i wyprzątają gruzy; kilka ulic już zupełnie oczyszczono. Obcy zwiedzają nieustannie cytadellę i podkopy; warownia wzbudziła nową ciekawość, która była ostygła przez trudności w jej oglądaniu; uważano, że magazyn żywności, który zapalony został przez bomby francuzkie, długo jeszcze po zajęciu cytadelli palił się i dużo wydawał dymu. (*G.C.*)

— Dnia 12 —

Journal d'Anvers udziela te same wiadomości, o których P. *Osy* zawiadomił dziś Izbę reprezentantów i załącza taryffę, która przez Rząd Hollenderski od rozmaitych towarów ma być ustanowiona. Tenże Dziennik mniema, iż ta wiadomość jest prawdziwa i wynurza życzenia, aby rząd przedsięwziął stanowcze środki przeciw temu ograniczeniu. Rozporządzenie Króla Hollenderskiego odwołuje się do rozporządzenia z dnia 14 grudnia i 25 marca 1814 i do postanowienia z r. 1810.

— Dnia 14 —

W Dzienniku *Union* czytamy: „Zapewniamy, że Rząd posłał wczoraj depesze do *Londynu*, w których polecane jest pełnomocnikom Belgijskim, aby, jeżeli prawda, iż Król Hollenderski rzeczywiście wydał rozporządzenie względem cła na *Skaldzie*, protestowali się przeciw temu postanowieniu, i wezwali pośrednictwa Mocarstw, aby zmusili do cofnięcia powyższego rozporządzenia.” (*G.W.*)

PORTUGALIA.

Lisbona d. 30 stycznia.

„Wypadki w *Oporto*, szybko jedne po drugich następujące, nabawiają trwogą Migue-listów, ponieważ swe nadzieje, względem wypar-

cia Konstytucjonistów, widzą zniweczonymi. Dnia 26 t. m. załoga z Oporto zrobiła pod dowództwem Jenerała Solignac wycieczkę ku Vallonga, gdzie się część armii obłężniczej zgromadziła. Artyllerya Konstytucjonistów zmusiła Miguelistowską do milczenia, a piechota Donny Maryi odparła milicję, czoło jej stawiając.

Oporto d. 3 lutego.

Gazety zagraniczne donoszą o potyczkach od morza, wykonanych przez flotę Sartoryusa, przeciw zamkom warownym i wojsku Don Miguela, któremu znaczną zrządzono stratę. (G.C.)

ANGLIA.

Londyn dnia 9 lutego.

Okoliczność Pana Pease (kwakra) daje powód dziennikowi *Times* do następujących uwag: „Podług prawa, jakie teraz jest w wykonaniu, obawiamy się, aby Pan Pease nie był usunięty z Izby. Proste zapewnienie ze strony kwakra w wielu przypadkach, nawet tam, gdzie szło o życie lub śmierć, równało się przysiędze, i złamanie jego pociągało za sobą równą karę, jak za krzywoprzysięstwo; lecz przypuszczenie do Izby Niższej nie jest przywiedzione między temi przypadkami; z tego powodu nie sądziemy, aby miano tak ważny przywilej utrzymać przez samo zastosowanie; zdaje się raczej, iż nowe prawo w tym przedmiocie uchwalone będzie. Szkoda byłaby, gdyby Pan Pease, takiego poważania mający, musiał powtórnie poddać się wyborom, i narazić się na koszt i nieprzyjemności. Izba Niższa zdaje się być skłonna do przyjęcia P. Pease, jeżeli tylko formalności tego dozwolą; każdy życzy widzieć go w Parlamencie.

Hiszpańskie i Portugalskie interesa dały powód dziennikowi *Morning-Herald* do następujących spostrzeżeń: „Zasługuje na uwagę, że, kiedy w *Madrycie* jest mowa o zwołaniu Korteżów, jako bardzo popularnym środkiem, nie trzeba mniemać, iż to są Kortezy Konstytucyjne, które zawsze są uważane za nowość rewolucyjną. Jest to mowa o owej, dawnej kościelnej i arystokratycznej instytucji, o Korteżach *por estamentos*, które się składają z duchowieństwa i szlachty, z niektórych urzędników korporacyi municypalnych. Gdy jednak i to zgromadzenie przez swe nazwisko i przypomnienia historyczne trąci cokolwiek konstytucją, wołała Królowa, idąc za radą P. Zea Bermudez, odwołać się do aktów roku 1789, w *Gazecie Nadwornej Madryckiej* przed niedawnym czasem ogłoszonych.“

Z powodu oświadczenia lorda Althorp, że trudno będzie tą razą Ministrom znieść podatek od drzwi i okien, zebrało się wielkie zgromadzenie ludu w parafii S. Pawła, które uchwaliło w tej rzeczy petycję do obudwóch Izb. (G.W.)

Król udzielił wczoraj posłuchanie hrabiemu Gréy, lordowi Palmerston, margrabiemu Anglesey, P. Ch. Grant, tudzież Posłom Pruskiemu i Hannowerskiemu.

Gazeta Dublińska zawiera odezwę lordów, wykonywających władzę sprawiedliwości, przez którą baronie Gallan, w hrabstwie Mayo, ogłoszono w stanie zaburzenia, i z tej przyczyny pomnożenie siły zbrojnej poleconem zostało policji.

Pomiędzy znakomitszymi osobami, na otwarcie nowego parlamentu, uważano także młodszego Xręcia Ludwika Napoleona Buonapartego.

Morning-Herald wspomina o liście z Nowego-Yorku, do pewnego domu handlowego w City (stare miasto Londynu), podług którego uzbrajać tam mają okręty korsarskie przeciw banderze Hollenderskiej.

Gazeta *Albion* ogłasza, że ministrowie z powodu nader niespokojnego stanu Irlandyi, polecieli margrabiemu Anglesey, aby, jak najprędzej, a najdalej we 3ch dniach powrócił do Dublinu.

— Dnia 15 —

Uczynione w d. 12 h. m. przez lorda Althorp

propozycje, względem reformy kościelnej w Irlandyi, spowodowały korzystny wpływ na tutejszej giełdzie, gdyż powszechnie sądzą, że wielka rozciągliwość tej reformy złagodzi umysły i spokojność przywróci. (G.C.)

Życie Króla naszego było znowu zagrożone, lecz tą razą tylko w listach. Autor ich, niejaki *Michael Larragan*, został uwięziony.

Xiążę Talleyrand obchodził w tych dniach 79 dzień swoich urodzin.

Hrabia Pozzo di Borgo, lubo już ukończył swe dyplomatyczne interesa z lordem Palmerston, nie masz jednak pewności czasu o jego wyjeździe.

Statek pocztowy, *Viper*, przywiózł listy z Lizbony pod datą 3 lutego, które donoszą, że dnia 30 stycznia przybyła sztafeta z *Madrytu* od P. Canning do lorda Russel, jest ona bardzo ważna i natychmiast odesłaną została statkiem parowym *Rhadamantus* do Oporto. (G.W.)

GRECYA.

Gazeta *Privilegiata di Milano* zawiera następujący list z *Nauplii*: „Grecyą można teraz uważać, jako podzieloną na 4 stronnictwa, z których każde starać się będzie u nowego Rządu o wpływ i urzędy. Można je oznaczyć następującym sposobem: 1) *Kapodistryanie*, którzy pragną rządu samowolnego; 2) *Konstytucjonisci*, którzy są, otwartymi przeciwnikami pierwszych; 3) *Neutralisci*, którzy są w małej liczbie i nie należeli do ostatnich zaburzeń, mają oni nadzieję zyskać swoją neutralnością przychylność nowego Rządu; a ponieważ mała ich jest liczba, starają się przez zręcznych ludzi o pozyskanie przyjaciół, aby swemi zdolnościami wesprzeć administracyę krajową; 4) *Prawdziwie bezstronni*, którzy pragną systematycznego, a ztąd wypływającą spokojność i porządek. Z tem wszystkiem położenie Grecyi jest zawsze jednokie. *Kolokotroni* wznieca zawsze niespokojności swemi uzbrojonymi bandami i gwałtownemi proklamacyami. Zewsząd podnoszą się głosy przeciw *Kolokotroniemu* i *Kalergi*, który jest naczelnikiem innych band, i zburzył *Leonidy*. Kommissya administracyjna jest bezsilna. Tylko Francuzi przez swą ścisłą policję zapewniają spokojność w *Nauplii* i w pobliskich miejscach, aż do *Argos*, dokąd można się udać bez obawy zostania zamordowanym lub zrabowanym, co tu jest rzeczą bardzo zwyczajną. Wkrótce mający przybyć nowy rząd zwraca powszechną ciekawość. (G.W.)

AMERYKA PÓŁNOČNA.

Z *Nowego-Yorku* dnia 25 grudnia — Według prywatnych wiadomości z *Waszyngtonu*, wkrótce, jak mówią, armia z 3,000 złożona, 3 wojenne okręty i kilka kutrów, staną przed rogatkami *Charlestownu*, stolicy południowej *Karoliny*, dla nadania mocy rozkazom rządowym.

Dziennik *Boston Transcript* donosi: „Jak słychać, odebrano tu pismo od jednego z Reprezentantów Kongressu, który uwiadomi, że Prezydent w rozmowie z nim prywatnie powiedział, iż 10,000 wojska z prowincyi *Tenessée* gotowych jest do ruszenia przeciw *Karolinie*.“ (G.W.)

Charlestown d. 29 grudnia.

Dnia 20 b. m. Gubernator południowej *Karoliny*, Pan *Hayne*, wydał rozkaz, zwolujący ochotników, w celu poskromienia burzycieli, dla odparcia napaści i wspierania władzy cywilnej w wykonaniu praw krajowych. (G.W.)

CHINY.

Z *Singapore* (piszą z Londynu) odebraliśmy gazety do dnia 31 sierpnia, które donoszą, iż zaszła wielka bitwa w Chinach, gdzie armia rządowa 2000 ludzi utraciła, między którymi bardzo wielu officerów; armia powstańców składała się ze 40,000 ludzi. (G.W.)

O G Ł O S Z E N I A.

1. Kommissoryatski Departament Ministerium Wojennego wzywa życzących podjąć się w ciągu jednego roku przewózki Skarbowych rzeczy z Kommissyi Dubieńskiego Kommissoryatskiego Depo, na jednokonnym podwozach i w zdarzeniu potrzeby na terminowych trójkach, tak wewnątrz Rosyi, jak i za granicę. Życzący wzywają się do Departamentu dla targu 6go i dla przetargu 10go dnia następującego Marca i obowiązani są przed nastąpieniem targu, podać do Departamentu prośbę, z przedstawieniem ustanowionych o stanie swoim świadectw i prawnych załogow; warunki zaś można widzieć w Departamencie codziennie i przed nastąpieniem terminów przeznaczonych dla targu i przetargu.

Naczelnik oddziału Tarajew. (215)

1. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż dla podjęcia się reparacji w mieście Bobrowsku grobli za wyliczoną podług śmięty sumę 135,845 rub. 50 kop. assygnacjami, postanowiono odbyć targi, następującego miesiąca Kwietnia teraźniejszego roku, a mianowicie pierwszy 11 i drugi 12 w Bobrowskim Powiatowym Sądzie, a trzeci z przetargiem 26go i 27go dnia w Mińskiej Skarbowej Izbie, — zaczęć życzący podjąć się takowej reparacji zeochą przybyć na wyrażone wyżej terminy z pewnemi załogami, do pomienionego Sądu i Izby, gdzie za przybyciem życzących objawione będą warunki, rysunek i śmięta. Lutego 8 dnia 1833 roku.

Assessor F. Arcimowicz.

Sekretarz Amalicki.

Naczelnik Stołu Anisimow. (194).

1 Magistrat Miasta Wilna, pilnując się prawideł dekretem Sądu Głównego Wileńskiego 2go Departamentu Czasowego, w sprawie exdywizorskiej funduszu zeszłego Wincentego Minkiewicza obywatela Wileńskiego w roku 1827 ferowanym, przepisanych, odbywać będzie w Sądowej swojej sali publiczne licytacje, naprzód w dniach 1 i 3 następnego mca marca, na wyprzedaż kamienicy exdywizorskiej tegoż Minkiewicza w Mieście Wilnie przy ulicy Sawicz pod N. 54 położonej, a następnie, jeżeli takowa wyprzedaż nie dójdzie do skutku, to w dniach 6 i 9 tegoż mca marca na wypuszczenie tejże kamienicy od dnia 23 apryla idącego roku w trzyletnią arendowną tenutę. Wrazie zaś niejawienia się i dla wzięcia w aręde kontrahentow, tedy też kamienica oddana zostanie komukolwiek z kredytorow Minkiewiczowskich lub ustronney osobie w administracyą, wszakże nie inaczej, jak za dostawić się powinna najdalej do dnia 1 mca apryla do Magistratu niniejszego, na odpowiedź za całość domu i intrat onego, ewikocyą.

Żeby więc życzący kamienicę Minkiewiczowską nabyć wiecznością, albo też wziąć oną w arendę lub w administracyą. O powyższem rozporządzeniu byli świadomemi, w tym celu Magistrat wydaje niniejszą awizacyą. R. 1833 february 16 dnia. Jan Danilewicz Radny M.M.W.

Regent Degutowicz. (214)

1 Roku 1832 junii 8go dnia w Protokule

Dzień Cywilnych Dworzańskiej Powiatu Upitskiego Opieki za Nrem 36 zakroczyła następna Rezolucya.

Dworzańska Upitska Opieka, rozbierając dzieło, o skutki testamentu zeszłego Antoniego Gineyki, Sędziego Gran. Upitskiego, dziedzica majątku Łaszmen-Pomusza, w tymże Powiecie położonego, w przedmiocie naznaczenia dwóch osób płci męskiej z familii zeszłego, nazwiska Gineyków, od ośmiu do trzynastu lat wieku mających, któreby najwięcej wsparcia potrzebowwały; gdy znajduje, że wspomniony Gineyko przeznaczywszy własność ziemną w testamencie 7 grudnia 1827 roku opisaną na edukacyą dwóch sierot, między niemi następnie podzielić się powinna, wybór tych osób i troskliwe zajęcie się wypełnieniem swojej woli synowcowi i sukcesorowi swojemu Janowi Gineykowi powierzył; ten zaś sam w roku idącym żyć przestał, a własność ziemna we wsi Sieciach i Jukiszkach i dalszych szczegółach zawierająca, się dla sierot przeznaczona, znajduje się w zarządzeniu jego sukcesorki; między tém tak od niej, jako też od innych postąpiły do niniejszej Opieki prośby z przedstawieniem osób nieletnich — Gdy zaś, trafiając w myśl testamentowej dyspozycji Antoniego Gineyki, w celu wybrania osób, najwięcej wsparcia potrzebujących, o tej jego woli, familiją nazwiska Gineyków należy zawiadomić, wprzód, niż takowy wybór skutecznym zostanie; przeto Dworzańska Opieka ogłoszenie o tém w Gazecie Kuryera Litew. zamieścić postanawia, z tém ostrzeżeniem, ażeby życzący korzystać z przeznaczenia wyrażonego testamentu, w przeciągu sześciu tygodni od daty pierwszego zawiadomienia w Gazecie, przedstawując dwie osoby płci męskiej z familii zeszłego Antoniego Gineyki nazwiska Gineyków, w Dworzańskiej Opiece prawne i zgodne z testamentem dowody złożyli; względem zaś Administracyi własności ziemnej dla tychże nieletnich zapisanej, osobne postanowienie uczyni — (Podpisali): Marszałek Ropp, Assesor Eydrygiwicz, Assesor Wereszczyński.

Za zgodność świadczą Sekretarz Kazimierz Strzałkowski. (219)

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEJ MOŚCI Samowładnącego całą Rosyą etc. etc. etc.

1 U Unym Piotrowi Jodkowskiemu Komornikowi Trockiemu i Antoniemu Czaplińskiemu Chorążemu W. Polskich, Pozew w miejscu e-
zekucyi przed Sąd Kommissyi na urządzenie interesow Radziwiłłowskich Wolą N a y w y ł s z ą ustanowionej, z powództwa Urgo Izidora Salmonowicza Jeneralnego Massy po Xięciu Dominiku Radziwille pozostałej Prokuratora wynosi się w rzeczy następnej — U Urni Tomasz i Jan bracia Płoszczyńscy mając sumę w massie z tytułem pobierania od niej 5go procentu z dóbr Ortela, Dubowa i Dokudowa, w Królestwie Polskim, Xięztwie Podlaskim, Obwodzie Bialskim położonych, i będąc obowiązani do powrotu massie intrat nad należny im procent przebieganych, pozaciągali u różnych osób kredyty, a na uspokojenie niektórych, jako to: Andrzeja Serwińskiego, Karola i dalszego rodzeństwa Kuczyńskich, Barbary i jej potomstwa Lichockich i Jakóba Popławskiego, czyniąc z sum-

my na Massie liczący się częściowe przekazy, pobudzili dalszych swoich wierzycieli, mianowicie obłaźnych Jodkowskiego i Czaplińskiego, tudzież Urgo Piotra Derszkofa do aresztowania pozostałego jakoby w Massie funduszu. Ciż kredytorowie Płoszczyńskich, dopominając się swoich należności, jedni w Sądzie Kommissyi, drudzy w innych Subseliach, ustanowili z nimi processa, przez co, nietylko Massę na wydatki narazili, lecz nadto Urodzona Lichocka, zajmwszy dobra Ortel za swą pretensją do Płoszczyńskich mianą, żeby ją rychło wyręczyć mogła, też dobra Massy do ostatka niszczy, a Urny Serwiński przed dalszymi Płoszczyńskich wierzycielami potrafiwszy detrunkować swoją pretensją, naraził szczególnie Massę na koszt i utratę wypłaty należnych dla niej z Ortela dochodów — Żeby zatem zapobiedz poosobnym procederom, i w celu rozliczenia się z Płoszczyńskimi, Prokurator powołał ich samych i ich wierzycieli przed Sąd Kommissyi do jednacza-

sowej rozprawy; lecz obłaźni, mając się niestanie, za przypadnieniem sprawy, przez dekret 19 stycznia bieżącego 1833 roku zapisujący ją na suspensie, wzdać siebie dopuściliście na lucra banicii doczesnej i wiecznej — Przywołując rzecz do końca, Prokurator pozywa teraz powtórnie obłaźnych w *prośbach*: warowania miejsca stannosci za opłatą solucyi; approbaty należności Massy i potrącenia jej z realnych pretensy UUrnych Płoszczyńskich, a restancyi, jeśli się jaka okaże, przyznania na rzecz kredytorów tychże Płoszczyńskich, z odesłaniem do właściwego Sądu o jej podział; uwolnienia Massy od assistowania obcym dla niej processom, i decydowania powrotu expensów prawnych, oraz tego wszystkiego, co czasu sprawy żądanem będzie.

Roku 1833 februaryi 18. Takowy Pozew konnotuję.

Ludwik Czernichowski.

(220)

3. Izba Skarbowa Gubernii Grodzieńskiej mając na celu powiększenie intrat z dóbr do tychczas sekwestrowanych, postanowiła oddać w dzierżawę te tylko folwarki, jakie przed tem samemi dziedzicami oddawane były w possessyą, z tych mianowicie należne do dóbr Xięcia Sapiehi i Hrabiego Paca, które w poniższej Tabelli widzieć można, przeznaczają się do wydzierżawienia na rok jeden, pierwsze od dnia 1go Lipca, a ostatnie od dnia 12go Kwietnia teraźniejszego 1833 roku; życzący zatem uczestniczyć w przeznaczoney licytacji, raczą przybyć do Izby Skarbowey w dniach 21go, 22go i 23go następnego Lutego z prawnemi kaucyami odpowiadającemi jedno-letniej intracie, gdzie będą okazane i warunki wedle których dzierżawa dla każdego zapewnioną zostanie. Działo się na sessyi w mieście Grodnie 24 Stycznia 1833 r.

<i>Folwarki Xięcia Sapiehi.</i>		Intrata płacona za uprzedniemi kontraktami.		Termin od którego dzierżawa zaczyna się.
		Srébrem.		
		Ruble.	Kop.	
w Powiecie Słonimskim.	Ostrow	1506	6 ¹ / ₂	Od dnia 1go Lipca 1833 r.
	Laży	660	—	
	Krupow i Czeszekow	2175	—	
	Milewicy i Buksztow	1575	—	
	Szczara	2700	—	
	Christianpol	2100	—	
	Odinowszczyzna	2150	—	
w Powiecie Wołkowyskim.	Zelwa i Horewicy	4005	—	
	Berezki	1100	—	
	Korzyść	510	—	
	Pletenicze	825	—	
w Powiecie Nowogródzkim.	Miasteczko Nowa Mysz z folwarkiem Skublinem	2400	—	
<i>Folwarki Hrabiego Paca.</i>				
w Powiecie Lidzkim.	Turia	900	—	Od dnia 12go Kwietnia 1833 roku.
	Bohuszewszczyzna	900	—	
	Derażna	870	—	
	Do tych 3ch należy uczynioney aukcyi p. WWch Żukowskich ,	480	—	
	Żyżma	1800	—	
	Myto	1200	—	

Совѣтникъ Новичкій.

Sekretarz wydziałowy Gabryel Mirny.

Pomocnik Stołu Szaworski.

(158)

Drukarnia A. Marcinowskiego.

DORWAŁA SIĘ DRUKOWAĆ. Wilno. 1833. d. 20 Lutego.

CENZOR LEON BOROWSKI.